

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek 10 lutego 1948 r.

Nr 18 (140)

Tow. J. Barzylaj
w Polsce

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy tow. J. Barzylaj, sekretarz Biura Światowego partii Haszomer Hacair.

Tow. Barzylaj brał udział w odbywającej się w Pradze sesji Europejskiej Rady Partijnej.

Witamy tow. Barzylaja serdecznym „Baruch haba“!

Czy nowe niebezpieczeństwo ?

Groźba ofensywy arabskiej Jakie decyzje poweźmie Rada Ligi Arabskiej

NA TALI DNIA

„Wojna nerwów“ trwa

Ostatnie godziny przyniosły nowe, alarmujące wiadomości z Palestyny. Po kilkudniowym, względnie uspokojeniu, w różnych częściach kraju zostały wznowione ataki band, zwiększyła się infiltracja „ochotników“ z sąsiednich krajów arabskich. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że reakcja arabska nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa i czyni usilne przygotowania do rozpoczęcia poważniejszych działań zbrojnych, w których wykorzystane byłoby, w mniejszym lub większym stopniu, regularne oddziały państwa arabskich, postawione do dyspozycji Ligi.

W tym duchu brzmią też wiadomości rozpowszechniane przez agencję Associated Press, w związku z odbywającą się obecnie w Kairze, Radą Ligi Arabskiej. Podobno dzień 15-go lutego wyznaczony został dla generalnego ataku arabskiego na Żydów. Opracowane zostały jakoby szczegółowe plany strategiczne, dokonano podziału funkcji między poszczególnych dowódców „arabskiej armii wyzwolitej“.

Dalecy jesteśmy od defetyzmu i od siamnia punktu. Niewątpliwie wiadomości o „15 lutym“ mogą się okazać jeszcze jednym ogniwem w „wojnie nerwów“, mającej na celu złamanie ducha i odporności jiszuru. Świadczy o tym może sposób rozpowszechniania tego rodzaju „tajemnic wojkowych“. Być może, jest to jedynie „balon próbny“, mający umożliwić zbadanie reakcji czynników międzynarodowych na wypadek agresji.

Tym niemniej byłoby co najmniej błędem LEKCEWAŻYC przygotowania i zakulisową grę, prowadzoną wspólnie przez reakcję arabską i klikę imperialistyczną. Zdajemy sobie doskonale sprawę, iż czynniki zainteresowane, w sparalizowaniu decyzji ONZ, w pierwszym rzędzie W. Brytania, nie powstrzymają się przed żadnym krokiem, który mógłby dopomóc im w realizacji ich planów. Doświadczenie ostatnich 2 miesięcy zdolało zapewne przekonać anglo-arabskich podlegaczy wojennych, że organizowanie napaści na spokojną ludność żydowską, próby dezorganizacji życia gospodarczego, czynione dotychczas, nie przyniosły oczekiwanego przez agresorów efektu. Albowiem nie bacząc na bolesne straty, jiszur z całym spokojem i zdecydowaniem przeciwstawił się napaściom band arabskich i wykazał, że nie ulegnie się groźbie reakcji. Ten fakt mógł do pewnego stopnia wpłynąć na przywódców Ligi Arabskiej, którzy zapewne zgodnie z umową z W. Brytanią, początkowo zamierzali się wstrzymać od interwencji zewnętrznej, jak długo w kraju pozostają Anglicy. Być może plany zostały zmienione i postanowiono przyspieszyć „generalną ofensywę“, jak o tym pisze prasa amerykańska. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż obecna sytuacja dojrzała na tyle, by stać się przedmiotem obrad RADY BEZPIECZEŃSTWA. Słaby zaułek w jakim znalazł się problem palestyński, już w niedługim czasie po uchwale z dnia 29 listopada 1947 r., wymaga obecnie zdecydowanej, popartej siłą międzynarodową, akcji.

W obliczu nowych niebezpieczeństw zagrożających naszym braciom, w momencie gdy koncentrują się wrogie siły na granicach Palestyny całe żydostwo światowe musi wzmocnić swój wysiłek i wyrzucić cały swój wpływ, by poruszyć opinię międzynarodową, domagając się natychmiastowej INGERENCJI RADY BEZPIECZEŃSTWA WYŚLANIA MIĘDZYNARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH DO PALESTYNY, LEGALIZACJI HAGANY I UZBROJENIA JEJ. Oto hasła dnia dzisiejszego, które muszą znaleźć się na pierwszym miejscu na łamach prasy żydowskiej, na manifestacjach i zebraniach, wszędzie gdziekolwiek można pozyskać sojuszników dla naszej sprawy.
M. W.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w sobotę nastąpiło tam otwarcie 10-dniowej konferencji Rady Ligi Arabskiej, która ma się zająć w pierwszym rzędzie sprawą rozważania projektu zawarcia z Wielką Brytanią zbiorowego paktu regionalnego krajów arabskich. Przewiduje się również, że Rada zajmie ostateczne stanowisko wobec Wielkiej Brytanii, szczególnie w związku z odmową Iraku ratyfikowania zawartego w Portsmouth sojuszu.

Rada Ligi Arabskiej omówi ponadto zagadnienia związane z Palestyną, a to 1) stanowisko wobec 5-osobowej Komisji Palestyńskiej ONZ z chwilą jej przybycia do Palestyny, 2) wysłanie przez Radę Bezpieczeństwa oddziałów międzynarodowych do Palestyny, 3) przyszły rząd państwa arabskiego, 4) pozycję Żydów w krajach arabskich.

Sprawa baz amerykańskich w Libii ma być również przedmiotem dyskusji na posiedzeniach Rady.

NOWY JORK. Associated Press komunikuje z Kairu, że według wiadomości tamtejszych źródeł, arabscy przywódcy wojskowi ustalili datę 15 lutego jako dzień rozpoczęcia „skoordynowanego frontowego ataku na Żydów w Palestynie“.

W Damaszku doszło przed kilku dniami do konferencji między arabskimi dowódcami wojskowymi a Muftim Jerozolimy, na której wypracowano plan wielkiego udźwignienia. Akcja, która rozpocznie się w różnych punktach, będzie ściśle skoordynowana.

W sobotę arabscy dowódcy rejonowi w Palestynie mają otrzymać odpowiednie instrukcje. Naczelni dowódcy oddziałów arabskich w południowej i północnej Palestynie—Khader Bey Husseini i Fawzi Kaukadi powrócili już do swoich kwater.

Równocześnie donoszą z Jerozolimy, że Żydzi przygotowują się do obrony osiedli i wsi, jednakże podkreślają, że niektóre z pozycji mogą być stracone w razie ataku arabskiego, jeśli pomoc nie nadejdzie w od

powiednim czasie. Oblicza się, iż Żydzi dysponują zorganizowanymi oddziałami wojskowymi w sile około 40 tysięcy ludzi, pod czas gdy rezerwy wynoszą około 50 tysięcy. Również po stronie arabskiej czynione są ostatnie przygotowania. Jak się przy puszcza siły arabskie w Palestynie łącznie z rezerwami wynoszą około 120 tysięcy ludzi. Szereg szczepli arabskich przygotowuje się do walki licząc na to, że zgodnie z tradycją przyniesie ona bogate łupy. O ile ze strony żydowskiej dąży się do stworzenia jednolitego dowództwa, o tyle akcja arabska, przynajmniej w pierwszej fazie—będzie się opierała przede wszystkim na działalności dowódców poszczególnych rejonów.

PODZIAŁ DOWÓDZTWA ARABSKIEGO.

JEROZOLIMA. Jak podaje Komitet Arabski, w Jerozolimie uzgodniono definitywnie sprawę naczelnego dowództwa nad wojskami arabskimi, które mają przystąpić do generalnej ofensywy w dniu 15 lutego. Na czele „arabskiej armii wyzwolitej“ ma stanąć generał Ismail Sahwat, zastępca szefa sztabu armii irackiej. Generalnym inspektorem tej armii mianowano generała Haszemi Paszę, zaś Fawzi Bey będzie stał na czele oddziałów partyzanckich.

Palestyna ma być podzielona na cztery strefy operacyjne. Akcja partyzantów arabskich w Palestynie będzie uzgadniana z dowództwem Damaszku. Wszystkie decyzje miały zapasć w wyniku osiągnięcia całkowitego porozumienia między Arabską Radą Wykonawczą w Palestynie a Ligą Arabską. Sprawę przyszedłemu rządowi w Palestynie przesunięto do chwili zakończenia akcji wojskowej z tym, że o rządzie i jego charakterze zadecyduje sama ludność.

Do Żydowskiej Rady Narodowej w Palestynie

Centralny Komitet Żydów w Polsce i całe zorganizowane społeczeństwo żydowskie podjęły szeroką akcję ludową na rzecz pomocy dla walczącego jiszuru palestyńskiego.

Czynimy wszelkie wysiłki, by zmobilizować całą ludność żydowską w Polsce celem niesienia politycznej, moralnej i materialnej pomocy naszym braciom palestyńskim w ich sprawiedliwej walce o niezawisłe państwo żydowskie. My, Żydzi polscy, ciężko doświadczeni w walce przeciwko mordercom hitlerowskim, całym sercem jesteśmy z Wami. Wierzymy w pełne zwycięstwo nad ciemnymi siłami reakcji i ucisku.

Zasylamy Wam braterskie pozdrowienia! Niech jeszcze bardziej okrzepnie Wasz duch bojowy i niezłomna wola stworzenia potężnego, jednolitego frontu ludowego dla obrony jiszuru żydowskiego w Palestynie

Centralny Komitet Żydów w Polsce
Przewodniczący: dr. A. BERMAN. Gen. Sekr. J. ŁAZEBNIK.

Prawdziwe oblicze USA

Imperialiści amerykańscy żądają zmiany polityki palestyńskiej

NOWY JORK. Waszyngtoński korespondent dziennika „PM“, Reynolds zapowiada, że prezydent Truman poweźmie w najbliższych dniach ostateczną decyzję w sprawie Palestyny. Zdaniem korespondenta, prezydent jest pod silnym naciskiem ministra obrony narodowej Forrestala, oraz podsekretarzy stanu Lovetta i Armoura, którzy domagają się zmiany stanowiska USA w sprawie Palestyny t. j. odstąpienia

od polityki popierania podziału tego kraju. Osoby te starają się dowiedzieć, że podział Palestyny może nastąpić jedynie przy użyciu sił zbrojnych. Rozumowanie to, w opinii Reynoldsa, ma przekonywać większość ministrów rządu z wyjątkiem Marshalla oraz samego Trumana. Zwolennicy utrzymania dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Palestyny wskazują zaś, że zmiana stanowiska podważyłaby autorytet

ONZ, a na froncie wewnętrznym spowodowałaby utratę głosów dla partii demokratycznej.

NOWY JORK (obs., wł.). Kilka dni temu senator W. G. Magnuson zwrócił się do Departamentu Stanu z żądaniem niesienia embargo na broń do Palestyny. Stwierdził on, że obecny stan rzeczy jest niekorzystny dla Żydów, podczas gdy USA od końca wojny przekazały państwu arabskiemu broń i amunicję na sumę 37 milionów dolarów.

W odpowiedzi na to żądanie, radca Departamentu Stanu Charles Bohlen w liście do senatora Magnusona stwierdził, że Stany Zjednoczone uważają za właściwe nie podejmować żadnej akcji, która mogłaby się przyczynić do większego rozlewu krwi w Palestynie. Toteż Departament Stanu nie przewiduje żadnych zmian w dotychczasowej polityce zakazu wywozu broni do Palestyny.

Podkreślając, że Komisja Pięciu ONZ, której jednym z najważniejszych zadań jest utrzymanie ładu i porządku w Palestynie, rozpoczęła swe prace, Bohlen zaznacza, iż rząd U. S. A. z uwagą śledzi rozwój wypadków w Palestynie i tok obrad Komisji — spodziewając się, że narody Palestyny będą współpracowały, celem pokojowej realizacji uchwały ONZ.

Europejska Konferencja Partii Haszomer Hacair

PRAGA (tel. wł.). Jak już donosiliśmy, w dniach od 3 — 5 lutego odbyła się w Pradze Europejska Konferencja partii Haszomer Hacair. Po uroczystym otwarciu, którego dokonał tow. J. Barzylaj, referat o sytuacji partii w poszczególnych krajach wygłosił tow. Lewi Grinblat. Referent omówił sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym, rozwój partii w poszczególnych krajach europejskich, udział partii w rekonstrukcji życia powojennego w poszczególnych krajach demokracji ludowej, a w szczególności przy odbudowie skupisk ży-

dowskich. Podkreślił również wielki udział naszej partii w haapala—w obozach i ostatnio w Rumunii.

W dyskusji poruszono zagadnienie dotyczące sytuacji międzynarodowej, orientacji polityki syjonistycznej, zagadnień zjednoczenia z partią Leachdut Awoda — Poalej Syjon w Palestynie, oraz rozszerzenia tego zjednoczenia na dalsze kraje.

W obradach wzięli udział w. tow. tow. Arzi-Cederbaum oraz P. Sztern.

Policja brytyjska sprawca zamachu bombowego na dziennek „Palestine Post“

JEROZOLIMA. (ZIONIT tel.) Według nadchodzących wiadomości — nie ulega wątpliwości, iż zamach bombowy na gmach redakcji „Palestine Post“ został wykonany przy współpracy, jeśli nie wyłącznie, przez policję angielską.

Sila eksplozji bomb była tak duża, iż zniszczyła w zupełności gmach dziennika, i spowodowała 20 ofiar w ludziach.

Straty materialne oblicza się na 300.000 funtów ster. (około 1 miliona dolarów).

Brytyjska policja od dłuższego czasu odgrażała się i szykanowała redakcję „Palestine Post“ za jej krytyczne ustosunkowanie się do angielskiej polityki w Palestynie.

Uważa się, iż zamach był jeszcze jednym ogniwem akcji zorganizowanej grupy faszystowskiej wśród policji angielskiej na wzór znanego czynu majora Farrana.

Jest rzeczą znamienną, iż Arabowie, którzy niewątpliwie chętnieby się zamachem, gdyby go wykonali, odrzucili sugestię brytyjskiego komentatora radiowego o tym, jakoby zamach ten był dziełem Arabów.

Oficjalne oświadczenie Wysokiego Arabskiego Komitetu — stwierdza również, iż Arabowie zamachu nie dokonali.

Jest nie do pomyślenia, by Arabowie odważyli się wtargnąć do serca żydowskiej dzielnicy — gdzie mieściła się redakcja „Palestine Post“ — tym bardziej, że dzielnica ta była mocno obarykadowana i strzeżona przez strażę żydowską.

Stwierdzono również, iż samochód ciężarowy, na którym wieziono materiały wybuchowe, przeznaczone do wysadzenia gmachu „Palestine Post“, był samochodem wojskowym.

Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył na konferencji prasowej, że Agencja Żydowska zwróciła się do rządu w sprawie nadania żydowskiemu strażnikom prawa kontroli samochodów wojskowych, wjeżdżających do dzielnicy żydowskiej.

Mimo zburzenia całego gmachu dziennika „Palestine Post“, następny numer gazety ukazał się w innej drukarni, w normalnej objętości.

Fakt ten świadczy o niezłomnym hartie ducha jiszuru palestyńskiego, który mimo ogromnych przeszkód nie załamuje się i nie ustaje w codziennym trudzie.

PRZEDSTAWICIEL KOMISJI PALESTYŃSKIEJ UDAJE SIĘ DO LONDYNU

NOWY JORK. Komisja Palestyńska O. N. Z. postanowiła wysłać do Londynu jednego ze swych urzędników dla przedyskutowania z rządem brytyjskim sytuacji aprowizacyjnej w Palestynie, którą ocenia jako poważną.

Tydzień POLITYCZNY

Na Bliskim Wschodzie

Po wyraźnym fiasku szeregu planów Bevina, zmierzających do zawarcia traktatów łącznej obrony z Irakiem i Egiptem, brytyjscy dyplomaci na Środkowym Wschodzie usiłują obecnie utworzyć blok wojskowy państw arabskich, przed ewakuacją angielskich sił zbrojnych z Palestyny, mającą nastąpić w dniu 1-go maja b. r.

Amerykański Departament Stanu bierze po raz pierwszy bezpośredni udział w tych rokowaniach. Zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi z kół zbliżonych do ambasadora USA w Kairze, Amerykanie zdają sobie dokładnie sprawę z brytyjskiej polityki na Środkowym Wschodzie, która była inspirowana przez t. zw. „szkołę Claytona“. Bankructwo tej polityki zostało ostatecznie potwierdzone przez odrzucenie anglo-irackiego traktatu przez ludność tego kraju.

Twórca „szkoły Claytona“ jest generał Clayton, brytyjski rzeczoznawca od spraw arabskich, rezydujący w Kairze, który od chwili ukończenia wojny prowadził „specjalną“ politykę w stosunku do państw arabskich. Polityka ta polegała na całkowitym związaniu tych krajów z brytyjskim Sztabem Generalnym szeregiem traktatów, które gwarantowałyby Anglii prawa do dostarczania broni, doradców wojskowych, oraz zajmowania baz wojskowych w nadzwyczajnych wypadkach.

Odrzucenie anglo-irackiego traktatu, podpisanego w ubiegłym miesiącu w Ports mouth, pokrzyżowało plany Claytona. Do ostatniej jednak chwili przed rezygnacją irackiego premiera Saleh Jabra, generał Clayton zapewnił ministra Bevina, że jest to jedynie „burza“, która nie będzie trwała dłużej niż trzy dni.

Obecnie czynione są nowe próby zbliżenia do państw arabskich ze strony anglo-amerykańskiej. Terenem tych prób jest stolica Arabii Saudyjskiej, Al Riad, która jest również centrum amerykańskiego środkowo-wschodniego imperium naftowego.

Amerykianie wyrazili już swą zgodę na zawarcie przez Ibn Sauda nowego traktatu

Kłamstwo i mistyfikacja jako broń w walce z haapala

NOWY JORK. W tych dniach korespondent „New York Times“ Herbert Mathews doniósł z Londynu, że Foreign Office posiada „dowody“ tego, że wśród nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy usiłowali przedostać się na statkach „Pan York“ oraz „Pan Crescent“ do Palestyny, znajdowało się „wielu agentów komunistycznych“. Depesza ta, pełna zresztą sprzeczności, podawała z jednej strony, że „agenci ci byli doskonale zamaskowani“, a jednocześnie stwierdzała, że na statkach „znaleziono literaturę i legitymacje partii komunistycznej“.

To „ukrywanie się z legitymacjami“ wywołało ironiczne komentarze niektórych publicystów amerykańskich. Wówczas Mathews zakomunikował niektóre szczegóły, które miały potwierdzić jego doniesienie. Między innymi Mathews oświadczył, że depesze jego oparte były na oficjalnych raportach Foreign Office, przekazanych do wiadomości Departamentu Stanu. Do raportów tych dołączone zostały „dowody rzeczowe“.

Następnego dnia United Press zakomunikowała, iż rzecznik Departamentu Stanu stwierdził, że raporty brytyjskie „odpowiadają rzeczywistości“.

W tym samym czasie korespondent Reutera doniósł, że komisarz obozów żydowskich na Cyprze, dokąd skierowano nielegalnych imigrantów, ZAPRZECZYŁ JAKOBY NA WYMIENIONYCH STATKACH ZNALEZIONE ZOSTAŁY PISMA KOMUNISTYCZNE I LEGITYMACJE PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Wkrótce potem Departament Stanu podał do wiadomości, że depesza United Press o wystąpieniu rzecznika Departamentu Stanu nie odpowiada rzeczywistości. Zgodnie z oświadczeniem Departamentu Stanu, rzecznik Departamentu miał potwierdzić jedynie fakt otrzymania odpowiednich raportów z Londynu, nie wspominając o tym, czy do raportów tych zostały załączone jakiegokolwiek „dowody rzeczowe“ i czy zgodne one są z prawdą.

Te różne wersje, dotyczące stanowiska Departamentu Stanu, stały się tematem licznych komentarzy prasowych. Agencja United Press, zapytana przez korespondenta „P. M.“, czy w depeszy zasła jakakolwiek omyłka, stwierdziła jedynie, że depesza mogła być niedostatecznie jasno sformułowana. Mimo to, agencja United Press odmówiła jakiegokolwiek sprostowania.

Londyn jednak nie daje za wygraną. „New York Times“ podaje, że nie bacząc na zaprzeczenie brytyjskiego komisarza obozów żydowskich na Cyprze, Foreign Office nadal utrzymuje, że informacja podana przez Mathews oparta jest na „realnych dowodach“.

W ostatniej chwili prasa amerykańska doniosła, że sekretarz stanu Marshall w swym wystąpieniu na konferencji prasowej w Waszyngtonie stwierdził również, że Departament Stanu posiada dowody, że na statkach z imigrantami żydowskimi znajdowało się „około 200-tu agentów komunistycznych“.

W związku z tym, niektóre pisma amerykańskie przypominają, że wersje o „agentach komunistycznych“ BYŁY ROZPOWSZECHNIANE OD KILKU MIESIĘCY PRZEZ CZYNNIKI, KTÓRE SPRZECIWIŁY SIĘ PODZIAŁOWI PALESTYNY. Pisma wskazują m. in. na to, że tego rodzaju wiadomości POCHODZIŁY ZE ŹRÓDEŁ ARABSKICH, INSPIROWANYCH PRZEZ ANGLIKÓW. Wiadomo, że na ostatnim Zgromadzeniu Generalnym ONZ delegaci arabscy wysuwali m. in. argument, że wśród emigrantów żydowskich, usiłujących dostać się do Palestyny, znajduje się sporo „agentów komunistycznych“.

W tym samym czasie podobne wiadomości rozpowszechniały niektóre kółka londyńskie. Z zestawienia tych faktów amerykańska prasa postępową wyciąga wniosek, że cała ta kampania jest inspirowana przez kółka brytyjskie, które chcą w ten sposób „usprawiedliwić“ swą politykę w Palestynie.

Londyn ponownie sięgnął do tej broni, powołując się tym razem na konkretne fakty, w chwili, gdy Komisja Palestyńska ONZ przedstawiła swój pierwszy raport Radzie Bezpieczeństwa.

Prasa lewicowa uważa, że akcja ta ma na celu odwrócenie uwagi od zarzutów, wysuniętych przez Komisję Palestyńską przeciwko Wielkiej Brytanii.

Protest burmistrzów Tel-Awihu

TEL-AWIV (Obsl. wł.). Przemawiając na posiedzeniu Zarządu Miejskiego Tel-Awihu za stępcą burmistrza Perelson oznajmił, iż wystosował telegram do ONZ, protestując w nim przeciw niewykonaniu przez Wielką Brytanię zaleceń Generalnego Zgromadzenia odnośnie ewakuacji jednego z portów palestyńskich dla umożliwienia szerokiej imigracji żydowskiej.

Jednocześnie Perelson ostro zaprotestował przeciw zatrzymaniu statku z imigrantami „Im. wskaż“ na wodach eksterytorialnych Palestyny.

Na tymże posiedzeniu Perelson poinformował zebranych, iż omawiał z Wysokim Komisarzem sytuację na „pograniczu“ Jaffa-Tel-Awiv i ostrzegł go, że, jeżeli rząd nie podejmie kroków przeciwko strzelcom arabskim, to Żydzi sami zlikwidują grożące im miastu niebezpieczeństwo.

Meir Grosman wysąpił z partii rewizjonistycznej

NOWY JORK (Obsl. wł.). Meir Grosman, przewodniczący organizacji rewizjonistycznej „Ameryka zabrała oficjalnie swego wystąpienie szeregów tej partii“.

Silver oskarża członków rządu USA o paraliżowanie uchwał ONZ

NOWY JORK. Przewodniczący amerykańskiego oddziału Agencji Żydowskiej dr. Hilel Silver oświadczył na konferencji amerykańskiego potajemnie współdziałającego z rządem brytyjskim, aby przeszkodzić realizacji planu podziału Palestyny. Zdaniem Silvera, pewne kółka nie życzą sobie utworzenia państwa żydowskiego z obawy przed akcją odwetową ze strony Arabów, która mogłaby się odbić ujemnie na interesach amerykańskich towarzystw naftowych. Rzecznik Agencji Żydowskiej odmówił jednakże ujawnienia nazwisk osób, którym zarzucał milczące współdziałanie z polityką brytyjską na terenie Palestyny.

Stwierdzając, iż Wielka Brytania pragnie przekonać świat o niemożliwości wcielenia w życie projektu ONZ, Silver podkreślił, że państwa arabskie mogą bez przeszkód nabywać broń na rynkach światowych i przemycać ją do Palestyny. W związku z tym Silver oświadczył, że jeśli nie zostanie zniesiony zakaz dostarczania broni Żydom palestyńskim, to Palestyna stanie się terenem wydarzeń równie krwawych, jak Hiszpania w czasie wojny domowej.

NOWY JORK (TELEPRESS.). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych i Wall Street pracują jedynomyślnie nad unicestwieniem planu podziału Palestyny — stwierdza artykuł, opublikowany w czasopiśmie „The Nation“.

Brytyjski plan podstawowy polega na niedopuszczeniu zrealizowania planu podzia-

łu. Wytworzona następnie sytuacja umożliwi W. Brytanii utrzymanie się w Palestynie w charakterze siły dominującej w „nowym planie federacyjnym“. Głównym celem tych planów jest utrzymanie nadal starych koncesji, baz wojskowych i politycznych, celem ochrony z jednej strony brytyjskich interesów naftowych, a z drugiej strony parcia dla anglo-amerykańskich imperialistycznych planów.

Czasopismo powyższe stwierdza dalej, że Stany Zjednoczone współpracują z W. Brytanią, wysyłając do Palestyny swoich ekspertów wojskowych. Reakcjoniści arabscy skupują broń i dostarczają ją faszystom, zwolennikom Mufti'ego. Istnieje przekonanie, że praktycznie biorąc, nie mogą być przedsięwzięte żadne kroki, celem umożliwienia wprowadzenia w życie decyzji.

BURMISTRZ NOWEGO JORKU DOMAGA SIĘ ZNIESIENIA EMBARGO NA BRON

NOWY JORK. Przemawiając na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Syjonistycznej w Nowym Jorku, burmistrz tego miasta William O'Dwer oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych powinien znieść zakaz wysyłania broni do Palestyny. Mówca podkreślił, że zakaz ten jest niesprawiedliwy, utrudnia on bowiem realizację decyzji ONZ i uniemożliwia samoobronę Żydów narażonych na ataki Arabów, którzy otrzymują broń z innych źródeł.

Azam Pasza stwierdził również, że „kraje arabskie wykraczają już w swej współpracy poza literę konstytucji Ligi. Obecna konstytucja nie obejmuje na skutek tego całości współpracy arabskiej. Powstało więc pragnienie ulepszenia konstytucji. Bez względu na rezultaty tych usiłowań należy stwierdzić, że obecna konstytucja nie stanowi żadnej przeszkody na drodze do pełnej jedności pomiędzy krajami arabskimi“.

PERSJA ZACZYNA SIĘ NIEPOKOIĆ Z POWODU INGERENCJI USA

W ostatnich dniach perska opinia publiczna została żywo poruszona treścią noty sowieckiej stwierdzającej, że Stny Zjednoczone starają się zmienić Persję w swą bazę wojenną.

Podczas ostatnich kilku tygodni, amerykańska ingerencja w wewnętrzne sprawy Iranu przestala już zachowywać pozory neutralności. Kiedy w dniu wczorajszym zebrała się perska najwyższa Rada Wojenna, widziano wyższych amerykańskich wojskowych, którzy pouczali „swych ludzi“ w Radzie i na krótko przed otwarciem obrad.

Na skutek interwencji amerykańskiej ambasady zaaresztowano ostatnio dwóch perskich przywódców demokratycznych. Ludzie ci zostali określani przez dyplomatyczną placówkę USA, jako „elementy niepożądane“.

Amerykańscy lotnicy wojskowi w mundurach pilotów linii pasażerskich przejeżdżali Linie Teheran-Tabriz, oraz inne linie. Pilot ci mówią doskonale po persku, ponieważ otrzymali przeszkolenie w amerykańskich szkołach wojskowych.

Zastępca premiera, Farhoodi, oświadczył w dniu wczorajszym, że rząd „bada obecnie“ notę sowiecką, podczas gdy jeden z rzeczników wojskowych przyznał, że amerykańska misja wojskowa w Iranie ma charakter jedynie i wyłącznie „doradczy“.

W nocie swej ZSRR stwierdza, że Amerykanie: 1) reorganizują armię na wzór USA, 2) dostarczają perskim fabrykom przemysłowi wojennego — personelu technicznego, 3) budują lotniska, nadające się dla najcięższych bombowców, 4) opanowują złoża naftowe, oraz 5) umieszczają swych agentów we wszystkich instytucjach rządowych na terenie całej Persji.

(Telepress.)

Czy w przededniu nowych wypadków?

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Po względym spokoju w ciągu ostatnich dni w kraju, coraz bardziej mnożą się oznaki zbliżającego się do niego niebezpieczeństwa. Ostatnie starcia w Jeruzolimie, zajścia, które znów wybuchły na pograniczu Tel-Awiw-Jericho, wzmagające się na pady na szlakach komunikacyjnych kraju — wszystko to wskazuje na to, że Arabowie przygotowują się do nowej akcji.

Przez granice Transjordanii, Libanu i Syrii napływa do arabskich obszarów Palestyny coraz więcej uzbrojonych ochotników arabskich, którzy mają stanowić trzon powstańców, zorganizowanych przez Muftiego i jego popleczników wewnątrz kraju.

Należy stwierdzić, że infiltracja uzbrojonych Arabów do Palestyny odbywa się pod „czujnym” okiem władzy mandatowej i przy czynnym poparciu Legionu Arabskiego.

Tak np. kilka dni temu przez most Husaina na Jordanie przybyła do kraju cała jednostka arabska, na 50 ciężarówkach, licząca 800 dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych ochotników. Obecnie około 1.500 Arabów z zagranicy skoncentrowało się na obszarze Nablus, stanowiąc poważną „rozbę” dla żydowskich osiedli w dolinie Bet-Szaan.

Około 1.000 dobrze uzbrojonych Arabów, wyposażonych w niemieckie karabiny maszynowe i angielską lekką artylerię, ześrodkowało się w okolicach Jeruzolimy. Pierwszym ich zadaniem ma być zajęcie tego miasta i zgładzenie całej ludności żydowskiej, zamieszkałej w Jeruzolimie. Po tej „robiecie”, oddział zamierza rozpocząć ofensywę, skierowaną przeciwko innym okolicom kraju.

Żydowskie koła polityczne dochodzą coraz bardziej do przekonania, iż rząd palestyński porozumiał się z Wysokim Komitetem Arabskim co do brytyjskiego planu ewakuacji — komunikując Arabom jego szczegóły. W zamian za to przywódcy arabscy przyrzekli Anglikom nie atakować wojsk brytyjskich i nie przeszkadzać w ich ewakuacji.

W całej Palestynie doszło w ciągu ostatnich dni do szeregu poważnych zajść.

1-go lutego banda arabska zaatakowała dzielnicę „Mkor Chaim” w Jeruzolimie, wysadzając w powietrze jeden z domów tej dzielnicy. Hagana odparła napastników i przesłaniając ich wdarła się do wsi Bet Saffa. Po krótkim, lecz gwałtownym starciu banda arabska została rozproszona. Wśród Arabów 8 zostało zabitych i kilkudziesięciu rannych. Jednostka Hagany przeprowadziła udaną akcję odwetową przeciwko arabskiej wsi Kabri, służącej jako baza dla band, które zaatakowały przed kilkoma dniami osiedle Jechiam.

den z członków Hagany został zabity, i zaś odniósł rany.

Tego samego dnia Arabowie wysadzili w powietrze w centrum Jeruzolimy kilka pustych sklepów żydowskich. Policja, której posterunek znajduje się na tej samej ulicy, nie uważała za potrzebne interweniować.

Jednostka Hagany wdarła się do wsi i wysadziła w powietrze kilka domów, przynosząc Arabom ciężkie straty. Następnie Hagana bez strat wycofała się na swe pozycje.

Nie zważając na gwałtowny ogień, jednostka Hagany wdarła się do wsi i wysadziła w powietrze kilka domów, przynosząc Arabom ciężkie straty. Następnie Hagana bez strat wycofała się na swe pozycje.

Obrzymie poruszenie w całym kraju wywołało wysadzenie w powietrze gmachu „Hasolel” w Jeruzolimie w którym mieściły się: biura i drukarnia „Palestine Post”, oddział Jeruzolimski dziennika Zjednoczonej Partii Robotniczej „Al Hamiszmar”, biura „Hamaszkiel”, „ITA”, zarząd gminy sefardyjskiej, oraz komenda żydowskiej policji w osiedlach.

1-go lutego około 11-tej godziny w nocy pod gmach podjechała 3-tonowa ciężarówka wojskowa, naładowana materiałami wybuchowymi.

mi. Natychmiast po zatrzymaniu wozu nastąpił wybuch o straszliwej sile, który zniszczył doszczętnie gmach „Hasolel”, a także szereg innych okolicznych domów.

W tym czasie w drukarni „Palestine Post” odbywała się normalna praca i biura były pełne ludzi. W wyniku wybuchu 1 osoba poniosła śmierć, a 21 zostało lekko lub ciężko rannych.

Gmach „Hasolel” i okoliczne budynki stanęły w ogniu, który szybko przerzucił się na składy papieru i książek i do drukarni spółdzielni „Achwa”. Unikalny księgozbiór Abrahama Elmalecha, kolekcjonowany przez 40 lat i zawierający nieopublikowane dokumenty o historii Żydów w Marokko i na Środkowym Wschodzie, uległ zupełnemu zniszczeniu.

W przyległych ulicach Ben Jehuda i Zions-Square wyleciały okna.

Na miejscu wypadku zaczęła się natychmiast akcja ratownicza, by wydobyć przysypiane ofiary. W akcji tej wzięli udział członkowie Hagany, korespondenci zagraniczni oraz ochotnicy.

Poinformowane koła twierdzą, iż zamach był dziełem policji brytyjskiej i szczególnie faszystowskich zwolenników kap. Farrana.

Mimo katastrofy, dziennik „Palestine Post” ukazał się już w następnym dniu wprawdzie w zmniejszonym formacie.

O działalności wśród robotników arabskich

TEL-AWIW (obsł. wł.). Wydział dla spraw robotników arabskich przy Histadrucie przystąpił do wzmoczonej działalności natychmiast po uchwale ONZ o podziale Palestyny. W pierwszych dniach grudnia ub. roku Centralna Komisja sprawdziła osobowy skład wydziału i po wprowadzeniu pewnych zmian, 15 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału.

Posiedzenie zajął M. Niemirowski, który podkreślił konieczność gruntownego zanalizowania głównych zagadnień ruchu robotniczego i trzeźwej oceny stosunków z obywatelami arabskimi państwa żydowskiego. Prelegent poruszył również obecne zadania wydziału dla spraw robotników arabskich. Stwierdził on, iż należy rozwinąć szerszą działalność uświadamiającą wśród arabskich mas pracujących w związku z zajściami w kraju.

A. Agasi złożył szczegółowe sprawozdanie o działalności wydziału w ciągu ostatniego

okresu oraz omówił obecną sytuację Związku Robotników Palestyńskich.

Następnie odbyła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział m. inn.: M. Erem, Salomon, A. Kohen, Z. Abramowicz i Sz. Ben-Cur. W toku dyskusji poruszono zadania wydziału na najbliższy okres oraz wytyczne działalności na przyszłość. Podkreślono, iż w roku 1947, w okresie najbardziej naprzężonych dni, robotnicy arabscy indywidualnie i grupowo zwracali się do Histadrutu z prośbą udzielenia im pomocy w sprawach organizacji zawodowej i udoskonalenia warunków ich pracy.

W ciągu ostatnich miesięcy wydział opublikował dwie odezwy do arabskich mas pracujących, które rozpowszechnił w najważniejszych ośrodkach robotników arabskich oraz wśród fellachów.

Na posiedzeniu dokonano wyboru ścisłego sekretariatu, składającego się z 5 osób, który rozpoczął swą działalność.

Oświadczenie

ministra spraw zagranicznych Turcji

ANKARA. Minister spraw zagranicznych Turcji, Sadak, udzielił wywiadu korespondentowi „Associated Press”, w którym porusza szereg aktualnych problemów międzynarodowych. W sprawie Palestyny Sadak oświadczył: „Turcja, która pragnie pokoju na Bliskim Wschodzie ma nadzieję, że problem palestyński zostanie rozwiązany w sposób, który nie doprowadzi do powstania niepokoju. Turcja pragnie wobec tego pokoju w Palestynie”. Jak wiadomo, Turcja głosowała przeciw decyzji o podziale Palestyny.

Depesza kondolency na nac. rabina Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Naczelny rabin Anglii Dajan Lazarus nadesłał na ręce premiera Indii depeszę, wyrażającą współczucie i żal z powodu śmierci Ghandiego. W depeszy czytamy między innymi:

„Strata jednego z tych, którzy całe swe życie poświęcili sprawie pokoju — jest niepowetowana. Imię Ghandiego pozostanie w pamięci nie tylko narodu Indii, lecz również narodów całego świata”.

Rząd USA przeciwny jest „mieszaniu się swych obywateli do cudzych spraw”

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Amerykański konsul generalny w Jeruzolimie wydał oświadczenie w sprawie służby obywateli amerykańskich w obcych formacjach wojskowych.

W oświadczeniu czytamy między innymi: „Rząd USA zdecydowanie sprzeciwia się wszelkiemu mieszaniu się amerykańskich obywateli do obcych spraw politycznych a szcze-

gólnie ich udziałowi w obcych formacjach wojskowych”.

Instrukcja otrzymana z Waszyngtonu przewiduje, by konsul odebrał paszporty obywatelom amerykańskim, pełniącym służbę wojskową w obcych jednostkach nie uznając ich więcej za obywateli amerykańskich.

Akcja na rzecz Hagany we Francji

PARYŻ (kor. wł.). Federacja Syjonistyczna we Francji zwołała na dzień 1-go lutego nadzwyczajną konferencję, poświęconą akcji pomocy Haganie. W konferencji wzięli udział przywódcy wszystkich partii syjonistycznych, oraz przedstawiciele żydowskich organizacji i instytucji społecznych.

2 lutego odbyło się w Paryżu wielkie zebranie ludowe, na którym wystąpił między innymi członek sztabu generalnego Hagany, Gedalia Zuchowicki. Przedstawiciel kombatanów żydowskich we Francji uroczysto proklamowa-

wał akcję pomocy dla braci, walczących z karabinem w rękę o realizację państwa żydowskiego w Palestynie.

BRUKSELA (kor. wł.). Akcja na rzecz „Funduszu Bezpieczeństwa Państwa Żydowskiego” objęła wszystkie bez wyjątku warstwy ludności żydowskiej w Belgii.

Po dwóch masowych wiecach ludowych w Brukseli i Amsterdamie, odbyły się zebrania aktywistów, na których sprzyjano wytyczne akcji zbiórkowej.

Kronika kulturalna

Wieczór Kultury Narodowej w Tel-Awiwie

W wielkiej sali Bet-Hachalucot w Tel-Awiwie odbył się ostatnio wieczór poświęcony postępowej kulturze narodowej — zorganizowany przez Ośrodek Kultury Postępowej oraz wydawnictwo Sifrijat Poalim. Przewodniczył poeta hebrajski A. Szloński. W wieczórze brali udział Lea Goldberg, A. Suckewer, dr. R. Mahler oraz J. Amit.

Zagajając wieczór, A. Szloński poruszył zagadnienie związku artysty z określoną tendencją społeczną. Między innymi wyraził on myśl, iż cado isa z: t reflektor oświatajacy jego twórczość.

Lea Goldberg omówiła zagadnienia poezji i jej znaczenie w naszych czasach. Podkreśliła ona iż poeta może być aktualnym również „bez donośnego głosu” a w czasach poważnych zmagani nie należy rezygnować z pomocy łączącego muzykę z literaturą.

A. Suckewer opowiedział o poetach żydowskich, z którymi spotkał się w Zw. Radzieckim oraz o ich twórczości. Recytował on utwory Sz. Halkina i innych żydowskich pisarzy radzieckich.

Dr. R. Mahler poruszył problemy kultury w świetle marksizmu oraz wzywał do konsolidacji wszystkich postępowych sił kulturalnych w diasporze i w Palestynie.

J. Amit podkreślił, iż również w chwili, gdy grozi niebezpieczeństwo z zewnątrz nie wolno odwracać uwagi od niebezpieczeństwa wewnętrznego, oznaczającego utratę wiary w kulturę i w człowieka. Nie należy zaniedbywać pięknej literatury i poezji i nie należy hamować rozwoju postępowej kultury, gdyż wiąże się ona z naszymi zmaganiem — oświadczył mówca.

Wieczór zakończył w krótkich słowach A. Szloński.

Działalność kulturalna w Ejmek Hajarden

Mimo naprężonej sytuacji w Palestynie Komisja Kulturalna osiedli w Ejmek Hajarden kontynuuje swą działalność.

Odbyło się ostatnio seminarium członków orkiestry Ejmek Hajarden (istniejącej już od 10 lat), w którym wzięli udział, oprócz członków osiedli Ejmek Izrael i Galilei. Po zakończeniu seminarium, zespół orkiestralny wystąpił z szeregiem koncertów, zorganizowanych w okolicznych osiedlach. Koncerty te odznaczały się wysokim poziomem artystycznym.

Szczególne zainteresowanie wywołał występ poetki Andy Pinkerfeld, która opowiedziała o swych wrażeniach z obozu dla uchodźców.

Muzycy palestyńscy w USA

Prasa amerykańska oceniła bardzo wysoko grę muzyków palestyńskich przybyłych do Stanów Zjednoczonych na gościnne występy.

Krytyk muzyczny dziennika „New York Times” pisze: „Entuzjazm publiczności (podczas koncertu nowojorskiej orkiestry symfonicznej pod dyktando Leonarda Bernsteina) osiągnął punkt kulminacyjny w czasie, kiedy E. Goldsztejn wykonywał III-ci koncert fortepianowy Rachmaninowa.”

O 19-letnim Menachemie Preslerze pisze „News-Week”: „Wystąpił on po raz pierwszy z Filadelfijską Orkiestrą Symfoniczną. Mimo młodego wieku — posiada on wielką siłę artystyczną”.

Utwory Lejwika w języku hebrajskim

W Palestynie ukażą się w najbliższym czasie wybrane utwory Lejwika. Utwory te zostały przełożone przez różnych poetów palestyńskich.

10

Tymczasem w raju, w pałacu pramatki Racheli — dokąd Mirele przybyła bezpośrednio po zgonie, który nastąpił w chwili pozbawienia jej wzroku — uwijał się mały, ślepy aniołek wśród zacnych matron, zaludniających ten niebiański przybytek.

A sprawa miała się następująco: Gdy Mirele dotarła do nieba, Sąd Wiekuisty postanowił, by dziewczynka pozostała niewidomą tak długo, dopóki z ziemi nie zwróci jej zagrabionych oczu. Oczy te były bowiem najprzedniejszej jakości, przystosowane ściśle do twarzyczki dziecięcia.

W między czasie dni Mirele wpływały w niezamąconym szczęściu. Dostojne matrony otaczały ją podwójnie troskliwą opieką: ponieważ była ślepa, a na domiar złego — sierotka. Za sierotki uchodzą tam bowiem wszystkie dzieciątka, których matki przebywają jeszcze wśród żywych. Toteż zbożne niewiasty sporządzały dla Mirele piękne zabawki i wiązały lalki z haftowanego złotem aksamitu, jakim przestania się Arkę Przymierza i nakrywa zwoje pergaminowe rodalów. A czyniły to jawnie, nie

Szalom Asz

Oczy żydowskie

ukrywając się, jak w baraku obozu koncentracyjnego, przed okiem przesładowcy. Co dzień inna matrona brała ślepa dziewczynkę za rączkę i oprowadzała ją po „zielonych polach pastewnych nad brzegami spokojnych ruczajów”, gdzie zamiast pieśni ptaszęcych rozbrzmiewają psalmy. Czasem wiodła ją prorokini, czasem Chana, niezłomna matka siedmiu bohaterów synów, innym znów razem Sara Bat-Towim i wiele świątobliwych kobiet, które w ostatnich czasach masowo przybywały do pałacu Racheli... Wśród nich dziewczynka z radością rozpoznała parę znajomych matek, byłych więźniarek Buchenwaldu. Nie mogły się jednak nią zaopiekować, nie miały na to po prostu czasu: każdej bowiem matce zwrócono odebrane jej na ziemi dziecko. Nawet „cielaćko”, niewiasta galijska, otrzymała z powrotem swe niem-

Przeład H. Safrina

wie, które cały dzień boży ssało jej pełną, wypięgnowaną pierś. Matka Mirele nie dotarła jeszcze do raju i dziecko było zdane na opiekę świątobliwych kobiet, które zajmowały się ślepym aniołkiem... Gdy żołnierz żydowski, mieszkaniec dzielnicy Bronko w Nowym Jorku, wykonał sumiennie rozkaz swego duszpasterza i oddał oczy Mirele pod właściwym adresem — serafinek o barwnych skrzydełkach lotem błyskawicy przyfrunął do pałacu pramatki Racheli, niosąc na tacy złocistej, pochodzącej ze stołu króla Salomona, oczęta dziecka. W gronie świątobliwych matron powstała radość nie do opisania. Lecz gdy usiłowano Mirele wprawić z powrotem źrenice i białka w puste oczodoły, dziewczynka zaczęła protestować. — Tyle złego widziałam tymi oczyma.

Nie chcę ich więcej — oświadczyła stanowczo.

Na perswazję zaś: „Mały głuptasku, toż to są twoje własne, piękne oczy!” — odparła bez zastanowienia:

— Lepiej mi bez nich. Czego pragnę, to i zobaczę. Widzę tatusia, mamusię, ukochanego braciszka... Mając oczy, widziałam nimi tylko ciemność i strach. Nie, wolę już pozostać taką, jaką jestem... Natenczas pramatka Racheli — spowiała w czarny welon, z osadzoną na nim złotą gwiazdą sobotnią z koroną cierpienia na skroniach, ujęła Mirele za rączkę (w drugiej rączce dziecko trzymało swe oczy, ukryte w aksamitnym woreczku, który nieszczęśliwa kobieta żydowska uszyła dla „tefilin” nieżyjącego już syna) i przywiodła ją przed tron Przedwiecznego.

... I Mirele położyła u stóp Boskich swoje oczy. A Najświętszy przykazał by wprawiono te klejnoty w Jego tron, gdzie tronięniuta przezystym światłem ku pamięci wszystkich oczu dziecięcych pogasyłych na wieki... **Koniec**

łańcuch prasowy

MARIAN TROJANOWSKI wezwany przez ob. B. TURKIEWICZA składa zł. 500.

NEUHAUS SARA wezwana przez ob. B. TURKIEWICZA składa zł. 500.

Inż. H. HABER wezwany przez inż. C. SPIEGLOWNĄ składa zł. 500 i wzywa inż. J. Karka (Szczecin).

B. OSTROGOWSKA wezwana przez E. GORDON składa zł. 250, wzywa ob. ob.: S. Kacową (Szczecin), R. Liczmanową (Szczecin), R. Gumana (Lipno), Engelsberg Ewę Dżiganową (Łódź), Anuwę i Nice (Szaar Hagolan).

I. TENNENBAUM (Szczecin) wezwany przez ob. M. ALTMANA składa zł. 300 i wzywa ob. ob.: M. Nowarskiego (Szczecin), M. Taubera (Szczecin), Sz. Muelera (Szczecin), Ewę Klaper (Szczecin), J. Braza (Szczecin).

HERSZKOWICZ wezwany przez M. NALSIELSKIEGO składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: H. Maliniego (Golina), J. Pochlebnika (Kolo), dra M. B. (Szczecin).

M. ANDERMAN składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: dra E. Helera (Wrocław), dr. Randową (Wrocław), dra M. Mireckiego (Wrocław).

DRUG DOW wezwany przez A. LICHTEN-SZTEJNA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: J. Szustera (Te-Awiv), J. Pizenholca (Włochy), I. Kuperberga (Włochy), M. Bursztejna (Buenos Aires), M. Aksa (Dzierżonów).

SAMUEL WEINBERG wezwany przez BERLINERMANA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: B-ci Feldman (Dzierżonów), B-ci Wartsch (Dzierżonów), B-ci Siankin (Dzierżonów), L. Apelbaum (Dzierżonów), D. Gutmana (Dzierżonów).

S. MALTER wezwany przez ob. GROBLERA składa zł. 500 i wzywa ob. A. Maltera (Kraków).

E. RUBINSZTEJN wezwany przez ob. S. PERSZTEJNA składa zł. 300 i wzywa ob. H. Fothell (Lublin).

S. KARP (Jawor) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: dra Gasierowicza (Legnica), S. Szwadrona (Jawor), J. Powadowskiego (Jawor).

WANDERMAN wezwany przez ob. WILKA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Drzewieckiego (Złotorya), Rozenfelda (Złotorya), A. Mielnika (Złotorya), M. Mielnika (Lublin), M. Szyldkrota (Lublin).

A. KSIAŻKA wezwany przez A. BRENERA składa zł. 300 i wzywa ob. ob.: A. Blanka, Sz. Grinworcia, F. Grinworcia, H. Piekarka.

B. LEWKOWICZ wezwany przez A. BRENERA składa zł. 300 i wzywa ob. ob.: dra S. Bauma, I. Bera, I. Gefenbauma, J. Wiznfelda.

TOGT L. (Sosnowiec) składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: S. Fajnera (Wałbrzych), Z. Nachemię (Bielsko).

LIBERMAN H. (Sosnowiec) składa zł. 1.000. WAJNTPAUB SZYJA (Sosnowiec) składa zł. 1.000.

BLUIENSZTYK (Sosnowiec) składa zł. 500. CUKIER A. (Sosnowiec) wezwany przez ob. N. FENELIGA składa zł. 500.

ABLESER LEON składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: S. Kresiwera (Kraków), mgr. I. Spira (Kraków), S. Gojdfingera (Kraków), N. Nordmana (Kraków), dra Chometa (Kraków).

CH. SUESSKIND składa zł. 500. SOŁOWIEJCZYK wezwany przez lek. dent. SZAPIRO składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: F. Wierzbickiego (Łódź), Zalkina (Łódź), Hendelara (Łódź), mec. Drabienka (Warszawa).

ZYGMUNT ŁATASZ wezwany przez SZ. KACA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: L. Haasa (Ludwikowice), K. Olszewskiego (Ludwikowice).

FELDMAN MOJZESZ (Piława) wezwany przez SZ. KACA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Z. CZYŻA (Piława), Rita Margulies (Piława), Frydę Lang (Piława), Al. Agmana (Piława), D. Szera (Piława), M. Szpigla (Piława).

E. TENNENBAUM (Szczecin) wezwany przez M. ALTMANA składa zł. 200 i wzywa ob. ob.: S. Zuchowskiego (Szczecin), M. Grynsztejna (Łódź), E. Mechnera (Bielsko), O. Mechnera (Bielsko).

KORNFELD SZAJA (Wrocław) wezwany przez M. GARBERA składa zł. 300 i wzywa ob. ob.: L. Cukiermana (Wrocław), M. Horowitza (Wrocław), T. Holbersberga (Wrocław), G. Fricza (Wrocław), mgra H. Nebencala.

F. FRID (Lublin) składa zł. 200. RAJCHENSZTAJN I. wezwany przez ob. ZŁATKOWSKĄ składa zł. 200.

BERG WOLF (Legnica) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Monhojta (Legnica), Leę Zlatkes (Legnica), Sarę Fiks (Wrocław), A. Berszewykta (Wrocław), dra M. Bielera (Austria), Fridę Frydman (Francja), A. Kejdańskiego (Łódź), C. Widuczynskiego (Wałbrzych).

FISTREICH JÓZEF (Gliwice) składa zł. 500 wzywa ob. ob.: A. Mautnera (Gliwice), Schlacheta (Gliwice), Pachlingera (Gliwice).

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł. 30. — W tekście zł. 40. — Ogłoszenia zamieszczone uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr. 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przelana jest za ogłoszenie.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Włocławskiego 4/8 Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560 Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.

Wydawca: HASZOMER HAGAIR w Polsce. Druk: R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17.

Zyczenia Kongresu Światowego dla CKZP

WARSZAWA (ŻAP). W związku z akcesem Centralnego Komitetu Żydów w Polsce do Światowego Kongresu Żydowskiego, prezydium CKZWP otrzymało od Egzekutywy Kongresu telegram następującej treści:

„...Pewni jesteśmy, że przystąpienie CKZWP do Światowego Kongresu Żydowskiego służyć będzie najlepszym interesom naszego narodu i żydostwu polskiemu, walczącemu tak wytrwale o odbudowę swego życia po zagładzie największej części lud-

ności żydowskiej w Europie. Przyjmijcie nasze najlepsze życzenia i pozdrowienia dla żydostwa polskiego”.

WISE, GOLDMAN, KUBOWITZKI, SCHWARTZBAR.

„Kwiaty Oświęcimia“ — Z. Tołkaczewa dla abonentów „Mostów“

Administracji naszego pisma udało się uzyskać niewielką ilość egzemplarzy pięknego albumu rysunków, znanego malarza rosyjskiego Z. Tołkaczewa p.n.

„Kwiaty Oświęcimia“

Zinowij Tołkaczew dedykuje swój album

„Dzieciom wszystkich narodów, by nie zapomnieli...”

Album zawiera 26 rysunków i jest wydany na luksusowym papierze, w twardej oprawie.

Cena egzemplarza wynosi 500 zł. Zamówienia należy nadsyłać do administracji „Mostów“ wpłacając równocześnie należną sumę na konto PKO Łódź 4560.

Kronika Górnosląska

KATOWICE

Po raz pierwszy po wojnie odwiedził ośrodki żydowskie na G. Śląsku Żydowski Teatr Dramatyczny z Wrocławia. Nic też dziwnego, iż przyjazd artystów na zaproszenie Woj. Tow. Krzewienia Kultury i Sztuki zamienił się w ogólną manifestację kulturalną jiszewu górnośląskiego.

Sztuka „Grüne Felder“ w wykonaniu artystów teatru cieszyła się ogólnym uznaniem społeczeństwa.

Ogółem odwiedziło teatr w Katowicach, Sosnowcu, Bytomiu, Gliwicach i Bielsku ok. 2000 osób.

24 stycznia odbyła się w sali ZZZ uroczysta akademie KKL poświęcona Chamiszemu Asar Biszwat oraz proklamowaniu

akcji zapisu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Złotej Księgi KKL. Z okolicznościowymi referatami wystąpili tow. W. Sztachman i Mgr. Rostal.

W części artystycznej wystąpił artysta Polskiego Radia Kaufler z Krakowa.

25. I. odbyła się staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Kom. Żydowskim uroczysta akademie poświęcona 24-jej rocznicy śmierci W. Lenina. Przewodniczył przewodniczący tegoż Koła tow. Sztachman. Obszerny referat o Leninie wygłosił tow. Marymont. Na zakończenie uroczystości zademonstrowano film „Lenin w Październiku”.

Podobne akademie odbyły się również w Bielsku, Gliwicach, Sosnowcu i Bytomiu.

Pierwsze Hebrajskie Przedszkole

im Bojowników Gett

przy koordynacji dla spraw dzieci org. „Hechaluc-Pionier“ i „Ichud“ w Łodzi, ul. Piotrkowska 88, m. 4

przyjmuje zapisy dzieci od lat 3-ich do 7-miu codziennie od godziny 9 do 5 popoł. w kancelarii przedszkola.

Zajęcia od 9-ej do 17-ej. Na miejscu leźnia i ogródek.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HAGAIR

ZYDOWSKA PARTIA ROBOTNICZA HASZOMER HAGAIR W ŁODZI KOMISJA KULTURALNA

Z dniem 1.II. br. w lokalu Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 49 uruchomione zostały kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje sekretariat łódzkiego Komitetu Partyjnego od godziny 10 — 2 i od 4 — 10 wieczorem. Tel. 115-16, 172-83.

W czwartek, dnia 12 lutego o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 49, ogólne otwarte zebranie członków partii.

Na porządku dziennym:

- 1) Wyniki wyborów do III-ej Rady Krajowej.
- 2) O przebiegu sesji Rady Europejskiej Związku Partii Haszomer Hagair.
- 3) Platforma zjednoczeniowa partii Haszomer Hagair i Leachud Haawoda — Poalej Syjon w Palestynie.

W środę dnia 11 lutego o godzinie 20 w lokalu partyjnym przy ul. Kilińskiego 49 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego.

Sekretariat

Liga do Walki z Rasizmem w Poznaniu

POZNAŃ (ŻAP). W Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne Ligi do Walki z Rasizmem, na którym dokonano wyboru władz okręgowych Ligi. Słowo wstępne wygłosił wojewoda poznański St. Brzeziński, który m. in. powiedział:

„Liga do Walki z Rasizmem ma na celu wychowanie człowieka wolnego od przesądów rasowych i wyznaniowych. Aczkolwiek w Wielkopolsce nie zdarzył się po wojnie ani jeden wypadek mordu na tym tle, to jednak istnieje potrzeba wychowania społeczeństwa, a szczególnie młodzieży. Należy uchronić młode pokolenie od bakcyli zbrodni, jaki zaszczepia antysemityzm.”

Prezesa Ligi został szef Prokuratury w Poznaniu dr. Klimczak. Wychodząc z założenia, że zadania Ligi odpowiadają głoszonej przez Kościół idei miłości bliźniego, postanowiono do Zarządu dookołować przedstawicieli duchowieństwa.

SPRoSTOWANIE

W odezwie Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie zamieszczonej w poprzednim numerze zakradł się błąd w tytulu: zamiast „do Bojowników Palestyny“ winno być „Do robotników Palestyny“.

Wiadomości z KRAJU

Z ŻYCIA „WIZO“ W ŁODZI.

W środę, dnia 28-ego stycznia odbył się w lokalu „WIZO“ wieczór Chamisza Asar Biszwat. Wieczór zagała ob. Szyperowa, podając genezę święta. Następnie przywitała prelegenta, dyrektora Centralnego Biura KKL w Polsce tow. Arzi Cederbauma, który wygłosił okolicznościowy referat.

Prelegent w nadzwyczaj interesujący sposób przedstawił problem ziemi i jej zakupu w Palestynie.

Różne były etapy w dziejach wyzwolenia ziemi i niestety należy stwierdzić, że tempo zakupu ziemi nie dorównuje żywotnym potrzebom narodowym.

Wieczór zakończono odpiewaniem Hatikwy.

DZIERŻONIÓW.

Miejscowe gniazdo Haszomer Hagair wraz z gniazdami Zagórza i Piotrolesia urządziły mesiba z okazji Chamisza Asar Biszwat.

Na wieczorze obecni byli przedstawiciele innych organizacji młodzieżowych.

Dwutygodniowy kurs dokształcający dla pielęgniarek TOZ-u, zatrudnionych w żłobkach i w stacjach opieki na Matką i Dzieckiem województwa dolnośląskiego, zakończył się 30. I. 1948 roku. Po egzaminie, który wykazał wielką sumienność i umiejętność słuchaczek, wydano zaświadczenia ukończenia kursu.

Po wieczorze pożegnaliśmy w którym brali również udział delegaci Centrali TOZ-u, wykładowcy oraz kierownictwo dolnośląskiego oddziału, kursantki rozjechały się do swoich placówek.

*

Otwarcie lokalu Zjedn. Partii Poalej-Syjon odbyło się dnia 1 lutego. Z tej okazji odbył się bankiet w nowym lokalu z udziałem członków tej partii i zaproszonych gości.

Tow. Lewit, członek C. K. Zjednoczonej Partii Poalej - Syjon, wygłosił treściwy referat na temat dnia. W imieniu Haszomer Hagair głos zabrał tow. Sztachman, życząc powodzenia w pracy i na drodze konsolidacji lewicy syjonistycznej.

ŻYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY oddział w Łodzi prosi wszystkie osoby, które mogą złożyć zeznania o zbrodniczej działalności w czasie okupacji Niemca Teodora Kriegera, który był czynny na terenie Przedborza w woj. kieleckim, o zgłoszenie się do lokalu Instytutu (oddział łódzki) — Łódź, Narutowicza 32 m. 7.

TERMIN SKŁADANIA PROJEKTÓW NA PLAKAT KU CZCI BOHATERÓW GETTA

upływa 20-go lutego 1948 r.

Komisja obchodu 5-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim przypomina, że termin składania projektów na plakat ku czci bohaterów getta upływa 20-go lutego b. r.

Po informacje zwracać się do CKZP — Warszawa, Sienna 60, pokój nr 52.

Ogłoszenia drobne

Dr. LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr. 6, 8 — 10, 4 — 6. Telefon 101-50 — powrót.

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Dr. REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

RUTYNOWANEGO BUCHALTERA poszukuje administracja „Mostów”. Zgłoszenia: Łódź, Kilińskiego 49, tel. 115-16 od godz. 9—14, 16—19.